

Mój dzień zaczyna się czasami jakby miał trwać ze dwa
I się wyginam, coś pozievam, znowu kładę się spać
A potem budzi mnie listonosz z mandatem, kurwa mać
Dwie stówy do zapłacę, zaraz mija tydzień - pa pa
No zdarzy mi się coś przesunąć tak o chwilę ze trzy
Jak mam ten pociąg za godzinę, pewnie wyjdę za trzy (Może dwie)
Trzymam ten czas na dłoni, ale czasem ucieka mi
I dzwoni do mnie znów telefon, chyba mam déjà vu (Woo)

Daj mi czas
Pięć minut albo może dwa
Kwadrans i już jestem tam
Chyba, że myśli w głowie
Popłynął jakbym miał na języku bilet
Daj mi czas
Pięć minut albo może dwa
Kwadrans i już jestem tam
Chyba, że myśli w głowie
Popłynął jakbym miał na języku bilet

Ulaalalala!
Mam sto powodów, żeby zrobić to zaraz
Mów mi prokrastynator i nara
Po prostu lubię, jak jest trochę zamieszania i co
Tak wiem, że mogłem to pamiętać (Ła)
Przecież co rok są takie same święta (Takie same)
Moja mała mówi, że ma delay (Delay)
No i dobrze, bo ja mam też tyle (Też tyle)
Po prostu potrzebuję czasu, by pomyśleć (A)
Czasem wtedy wychodzi, że się zamyślę (Wychodzi)
I tak pewnie mam ADHD (ADHD)
Czyli chwilę dwie więcej w umyśle (A, a)

Daj mi czas
Pięć minut albo może dwa
Kwadrans i już jestem tam
Chyba, że myśli w głowie
Popłynął jakbym miał na języku bilet
Daj mi czas
Pięć minut albo może dwa
Kwadrans i już jestem tam
Chyba, że myśli w głowie
Popłynął jakbym miał na języku bilet